GAZETKA WTZ

Nr 92 3/2021 czerwiec - lipiec - sierpień

ROK UTWORZENIA WARSZTATU TERAPII ZAJĘCIOWEJ POLSKIEGO ZWIĄZKU NIEWIDOMYCH W SŁUPSKU 1997

WIADOMOŚCI w skrócie

- *W naszym warsztacie trwa remont. Część pomieszczeń jest już pięknie odnowionych, a niedługo cała placówka będzie piękna .*
- *Już niedługo coroczna wycieczka. W tym roku także Łeba i doskonały, wygodny i sprawdzony ośrodek wypoczynkowy. Sama miejscowość także bardzo atrakcyjna. Piękna plaża, mnóstwo atrakcji , na każdym kroku budki z goframi i lodami, nie wspominając o stoiskach z pamiątkami, gdzie każdy znajdzie coś dla siebie i dla bliskich. Wszyscy już czekamy z niecierpliwością na wyjazd.*
- *Od 1 lipca mamy nową panią terapeutkę. Pani Iza, bo tak ma na imię prowadzi pracownię techniczną. Witamy serdecznie i życzymy sukcesów i zadowolenia w pracy.*

Przyjście lata

I cóż powiecie na to
Że już się zbliża lato?
Kret skrzywił się ponuro
- Przyjedzie pewnie furą.
Jeż się najeżył srodze
- Raczej na hulajnodze.
Wąż syknął; - ja nie wierzę.
Przyjedzie na rowerze.
Kos gwizdnął - wiem coś o tym.
Przyleci samolotem.
- Skąd znowu - rzekła sroka -
Nie spuszczam z niego oka
I w zeszłym roku, w maju,
Widziałam je w tramwaju.
- Nieprawd! Lato zwykle
Przyjeżdża motocyklem!
- A ja wam to dowiodę,
Że właśnie samochodem.
- Nieprawda, bo w karecie!
- W karecie? Cóż pan plecie?
- Oświadczyć mogę krótko,
Przypłynie własną łódką.
A lato przyszło pieszo,
Już łąki nim się cieszą.
I stoją całe w kwiatach
Na powitanie lata.

DZIĘKUJEMY

sponsorom

Dziękujemy Pani Małgorzacie – siostrze Grzegorza z Prac. Edukacyjno-artystycznej za obdarowanie nas i wszystkich uczestników kalendarzami .

W izolacji

Koniec października, a połowa maja – Kiedy pandemia Koronawirusa ponownie zamyka drzwi WTZ PZN dla swoich uczestników.

Jest październik 2020 roku a konkretnie jego końcówka. Od prawie 5 miesięcy ponownie jesteśmy na Warsztatach jak dodać te dni co zostały do końca miesiąca to już równe 5. Kilka dni wcześniej strona organizacji PFRON informuje że wymienione województwa ponownie zamkną Warsztaty Terapii Zajęciowej dla uczestników. Na liście na szczęście nie ma jeszcze naszego województwa Pomorskiego. Po powrocie z wakacji i urlopów tym bardziej zagranicznych sytuacja w kraju jest coraz gorsza. Szkoły wracają do trybu zdalnego i hybrydowego. W kolejnych szkołach ujawniane są przypadki chorych. Kilka dni przed 1 Listopada dowiadujemy się że ktoś od nas zachorował. Terapeuci telefonują do rodziców i opiekunów informując o obecnej sytuacji. (Obywa się bez Pańki) Propozycja jest taka że uczestnicy przynajmniej tydzień spędzą w domach. Większość uczestników (Prawdopodobnie wszyscy na razie są w domach) W połowie tygodnia kiedy myśli się o powrocie rozdzwaniają się telefony z informacją że z dniem 1 listopada Warsztaty Terapii Zajęciowej są ponownie zamknięte dla uczestników. (Znowu) Przez półtorej miesiąca uczestnicy i opiekunowie są w kontakcie telefonicznym z terapeutami i dyrekcją. W połowie Grudnia uczestnicy mogą w końcu spotkać się z terapeutami przynajmniej w sensie odbioru kieszonkowego oraz świątecznych paczek. Przez ten czas od listopada uczestnicy mieli zapewnioną pracę zdalną niektórzy nie wyobrażali sobie czasu bez wyszywania, wyklejania diamencikami, szycia, malowania malowanek czy też czytania książek z ciekawymi wątkami (przynajmniej w moim przypadku) Przyjazd po paczki i kieszonkowe był też świetnym rozwiązaniem dla tych co nie zdążyli ukończyć zaległych prac czy też pozostawili rzeczy w szatni. Po spotkaniu z terapeutami nadchodzi czas w domach kiedy zaczynają się przygotowania do świąt. Uczestnicy pomagają w porządkach w domu i w przygotowaniu świątecznej kolacji. Dzień przed świętami rozdzwaniają się telefony. Uczestnicy życzą sobie i terapeutom wesołych świąt. Tak samo w Sylwestra. Od Sylwestra mija kilka dni. Pierwsze wieści od znajomych i opiekunów otrzymujemy przynajmniej w połowie po Sylwestrowego tygodnia. Od połowy stycznia dzieli nas zaledwie1dzień. W połowie miesiąca stycznia czas rozliczyć się z kieszonkowego. Uczestnicy mają kolejny powód spotkać się z terapeutami. Niektórzy uczestnicy wybrali sposób wysyłania zdjęć paragonów. Uczestnicy nie zapominają też o obowiązkach domowych. Między innymi: Sprzątanie klatek swoich pupilów, wynoszenie śmieci, sprzątanie pokoju, przygotowywanie posiłku czy pomoc przy nim oraz pomoc rodzicom w robieniu zakupów. Załatwiamy zaległe sprawy urzędowe dla niektórych zakończone sukcesem. Czy też umawiamy się do lekarzy na co czas nie zawsze nam pozwalał. Nie zapominamy że wirus istnieje o czym niektórzy z nas się przekonali będąc jakiś czas na kwarantannie. Przeczucie, wcześniejsze zrobienie zakupów, praca zdalna oraz kontakt telefoniczny pozwalają przetrwać czas zamknięcia. Odrobina zajęcia pozwala zapomnieć o tym że musimy siedzieć w domu pod nadzorem. Czas kwarantanny przy zdalnej pracy na szczęście nie wydaje się taki długi i trwa tak jak by połowę mniej. W tym momencie uczestnicy kończą przynajmniej jedną z prac. Po tym czasie kontaktują się z terapeutami i umawiają się na zdanie skończonej robótki. Ci bardziej samodzielni przyjeżdżają autobusem przy okazji odwiedzają swoją pracownię zdając relację jak im minął ten tydzień czy dwa od czasu zamknięcia w domu. Wracają z Warsztatów z kolejną

robótką lub z materiałami do ukończenia, kontynuowania aktualnej. W lutym terapeuci odwiedzają swoich podopiecznych w domach do pracy zdalnej dołączone są duże puzzle składające się dla wytrwałych z 1000 elementów, kolorowani dla dorosłych z dodatkiem zadań w których trzeba łączyć kropki dla cierpliwych składające się też z tysiąca kropek i nowość która przypadła uczestnikom do gustu - wyklejanie diamencikami. W marcu pogoda na zewnątrz szaleje. A w naszej placówce szykuje się wystawa co prawda inna niż wszystkie poprzednie ale prace cieszą się zainteresowaniem. Tak jak fioletowy rower wyszywany krzyżykami który został sprzedany na dniach. Przez spadający sporadycznie śnieg widać w przedsionku naszej windy nietypową postać aktualnie tworzonej wystawy. Mamy końcówkę miesiąca. Pora na kolejne kieszonkowe. Uczestnicy w przynajmniej godzinowym odstępie spotykają się z terapeutami by odebrać kieszonkowe i podpisać listę płac. Dziewczyny i chłopaki spoza miasta muszą być przygotowani na telefon że przesyłkę będą mieć dostarczoną Warsztatowym busem.

W tym samym czasie na warsztatach zostaje ogłoszony konkurs na świąteczne selfie. Celem konkursu jest zdjęcie uczestnika ze świątecznym akcentem. Na nadesłanie zdjęć termin był aż do świąt. Komisja w składzie trzy osobowym wybrała 3 zwycięzców. 1 miejsce zdobyła Kamila uczestniczka z pracowni poligraficznej 2 następne miejsca przypadły Patrykowi oraz Tomkowi z pracowni poligraficznej. Zwycięzcy otrzymali koszulki które pokazują jacy są obdarowani lub to czym się pasjonują. Pozostali konkursowicze otrzymali słodkie upominki. W między czasie nasza uczestniczka Sylwia w połowie kwietnia jest informowana o fakcie że jest konkurs. Potwierdza udział i od tego dnia przyjeżdża na Warsztaty w celu wykonania pracy o danej tematyce. Godziny spędzane na warsztatach są odskocznią od faktu że zajęcia w placówce nadal są zawieszone. Na początkowym etapie pracy są to minimum 4 godziny. Uczestniczka przenosi wzór naszkicowany ołówkiem na kartce na arkusz brystolu korzystając z suchych pasteli w drodze wyjątku pomagając sobie pastelami mokrymi. Przed końcem pracy jest brana koncepcja przeniesienia dzieła na płótno przy użyciu farb. Presja jest na tyle duża ponieważ termin nadesłania obrazu jest już krótszy. Jest środa na płótnie jest już szkic i pomalowane zostaje tło. Postęp prac zostaje wydłużony o kolejne godziny ale efekt końcowy jest super. Ponad 2 tygodnie pracy zyskują poparcie komisji i obraz otrzymuje wyróżnienie. Jest to dla nas duży powód do dumy. O tym wydarzeniu można przeczytać na facebooku i na stronie internetowej naszego Warsztatu. A konkurencja nie była mała ponieważ zostało nadesłanych na konkurs ponad 200 prac. Podziękowania dla terapeutów którzy pomagali przy wykonywaniu obu wersji prac, sprawowali nadzór, zaopiekowali się malowidłem w weekend poprzedzający wysłanie przesyłki oraz tych co wierzyli że wysiłek się opłaca. 2 i pół tygodnia później z telefonami do uczestników, rodziców i opiekunów terapeuci po 5 i pół miesiąca przekazują wiadomość na którą wszyscy czekali z niecierpliwością że po weekendzie Warsztaty ponownie będą otwarte dla podopiecznych. Od 30 października do 17 maja u nas wszystkich dużo się wydarzyło. Co jest najważniejsze w końcu mogliśmy wrócić do zajęć i wprowadzić trochę życia do naszych pracowni. Terapeuci tęsknili za podopiecznymi i gwarem który temu zawsze towarzyszył. Co to za frajda siedzieć w pracowni samemu bądź samej. Uczestnicy nie zostawali instruktorom dłużni o czym świadczą rozmowy telefoniczny czy przez komunikator internetowy. Pod naszą nieobecność w naszej placówce został rozpoczęty remont. Nie wiemy ile jeszcze potrwa ale przekonaliśmy się jak dzięki niemu zmieniła się nasza świetlica. Tak jak było wspomniane powyżej okoliczności świąt grudniowych, wielkanocnych czy też dzień matki bądź ojca były okazją do sprzedania naszych prac w postaci nie typowych wystaw czy nie 1 kiermaszu. Na dzień dzisiejszy w naszym warsztacie ponownie pracownie są zapełnione może nie do końca z czasem wrócą pozostali. Oby sytuacja w kraju była coraz lepsza a wirus zniknął na dobre i był już tylko wspomnieniem. Mamy nadzieję że unikniemy 4 lockdownu. Nigdy więcej zamknięcia na tak długo. Obecnie odliczamy dni do wrześniowej wycieczki do Łeby.

Sylwia Kwiatkowska

LETNIA WYKREŚLANKA Z HASLEM

S	Ł	O	N	E	C	Z	N	I	K	I	W	K	Ł	O	S	Y
S	Ł	O	N	E	C	Z	K	O	A	O	P	A	L	A	C	Z
K	S	I	A	N	O	K	O	S	M	E	T	Y	C	Z	K	A
P	I	W	O	N	I	E	K	O	R	M	O	R	A	N	Y	A
K	A	S	Z	T	A	N	O	W	I	E	C	B	U	R	A	K
P	O	R	Z	E	C	Z	K	A	P	O	Z	I	O	M	K	I
M	A	T	E	R	A	C	M	U	C	H	A	C	K	O	S	Z
A	G	R	E	S	T	Y	P	O	M	I	D	O	R	L	A	S
Ż	U	R	A	W	I	E	J	K	A	C	Z	K	I	K	O	T
J	A	S	Z	C	Z	U	R	K	A	J	A	Ł	Ó	W	K	A
N	M	L	E	C	Z	K	O	P	A	R	A	S	O	L	K	A
B	Ł	Y	S	K	A	W	I	C	E	A	P	I	O	R	U	N
K	O	R	M	O	R	A	N	D	E	S	Z	C	Z	O	S	A
P	K	A	P	E	L	U	S	Z	E	T	A	R	N	I	N	A
T	R	U	S	K	A	W	K	A	R	J	E	L	E	N	I	E
J	A	G	O	D	A	Z	B	O	R	Ó	W	K	A	B	E	Z
S	Z	T	O	R	M	I	A	K	F	A	S	O	L	K	A	Y
K	A	B	A	C	Z	E	K	K	A	L	A	F	I	O	R	G
Z	I	E	M	N	I	A	K	I	O	K	A	P	U	S	T	A
S	A	L	E	T	R	A	D	W	I	N	O	G	R	O	N	A
A	K	A	L	A	R	E	P	A	T	R	A	W	N	I	K	I
K	O	P	E	R	M	A	S	Z	Y	N	K	A	C	Z	A	S
Ł	O	P	A	T	A	S	I	A	N	K	O	S	Ł	O	M	A
R	O	P	U	S	Z	K	A	P	A	K	M	O	T	Y	L	E
B	U	R	S	Z	T	Y	N	M	U	C	H	O	M	O	R	Y

Zabytki Słupska

Baszta Czarownic w grafice Sylwii Kwiatkowskiej

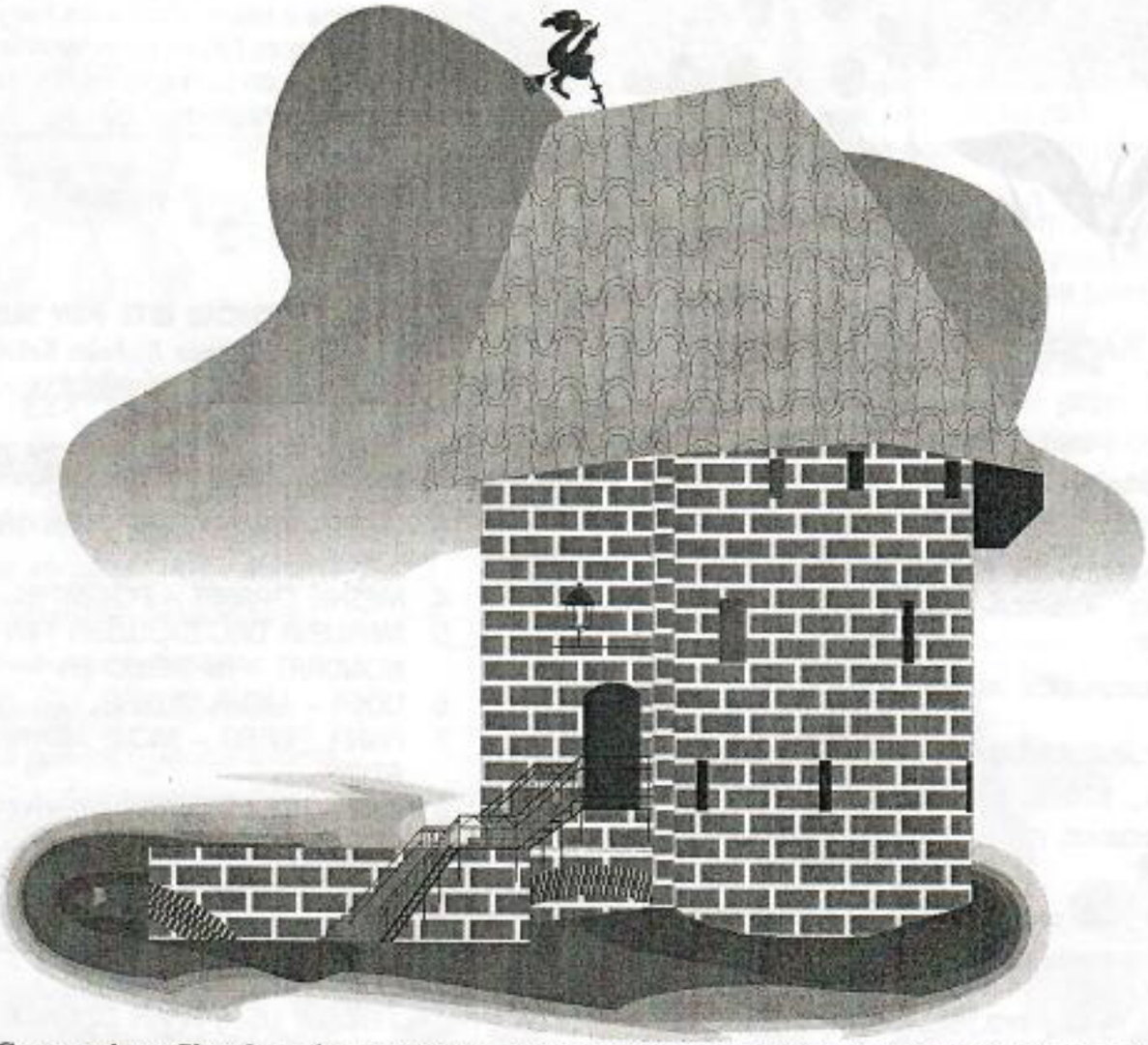

Baszta Czarownic w Słupsku – baszta starego, wybudowanego w okresie od początku XIV do połowy XV wieku obwarowania miasta, które powstało w miejscu wzmiankowanej już w 1325 roku występującej tu palisady. Obwarowania zostały zbudowane z kamieni narzutowych i cegły, są układane w wątku wendyjskim i polskim. Bramy były budowane z cegły. Wysokość murów w Słupsku wynosiła około 6,5 m. Mury były umacniane basztami. Otaczająca mury rzeka Słupia stanowiła dodatkową obronę dla miasta. Mury wznoszone były etapami, w pierwszym etapie tj. w połowie XIV wieku posiadały drewniane nadbudowy. W okresie od 1348 do 1385 roku podwyższono bramy, uzupełniono mury od południowo-zachodniej strony miasta. W XV wieku zabudowano górne kondygnacje bram i zabudowano tworząc zamkniętą konstrukcję Baszty Czarownic. W XVII wieku wprowadzono już nowożytny system obronny na zewnątrz murów; wnętrze Baszty Czarownic zostało przekształcone na więzienie. W więzieniu tym przetrzymywano kobiety w czasie śledztwa, które polegało głównie na zadawaniu tortur, kobiety te posądzano o czynienie czarów i przetrzymywano je również tu przed egzekucją – spaleniem na stosie. Ostatnią ofiarą procesu o czary w pruskim wówczas Słupsku, była katoliczka Trina Papisten[1]. Wnętrza bram murów miejskich w tym czasie zostały przekształcone na mieszkania. Ówczesny wygląd baszty uwieczniony jest na mapie E. Lubinusa. Już od początku XIX wieku Baszta czarownic została przekształcona na stajnię, następnie znów stała się więzieniem od 1871 roku. Baszta została uszkodzona w 1945 roku podczas działań wojennych. Odbudowa baszty czarownic miała miejsce w latach 1970–1973, nastąpiło przy tym przekształcenie wnętrz i elewacji od strony miasta.

HUMORKI REDAKTORKI

Pani pyta,
- Kto powie zdanie z rzeczownikiem cukier?
Zgłasza się Jasio i mówi,
- Piję herbatę z cukrem,
- No, dobrze Jasiu, a gdzie jest cukier?
- Rozpuścił się.

• • • •

Ojciec odbiera pociechę z warsztatu. Nagle zwraca się do opiekunki,
- Proszę pani, ale to nie moje dziecko!!!
- A co za różnica, i tak pan je tu jutro przyprowadzi.

• • • •

Pani pyta, mając na myśli ROK
- Stary odchodzi, a nowy przychodzi. Co to jest?
- Ząb - odpowiada jeden z chłopców.

• • • •

Zebranie w WTZ.
- Państwa dzieci są bardzo muzykalne
- Naczego? Pyta mama Filipa.
- Bo ciągle grają mi na nerwach!

• • • •

Pani pyta Kazia
- Wymień mi pięć zwierząt mieszkających w Afryce!
Na to Kazio,
- Dwie małpy i trzy słonie.

• • • •

Naczego terapia zajęciowa jest jak rolka papieru?
Bo jest szara, nudna i nigdy się nie kończy.

LETNIA WYKREŚLANKA Z HASŁEM da rozwiązanie jeżeli powykreślamy z niej wszystkie wyrazy związane z latem. Pozostałe litery zapisane kolejno utworzą hasło. Rozwiązania składamy u red. Kamili do końca września. Jak zwykle będą losowane nagrody.

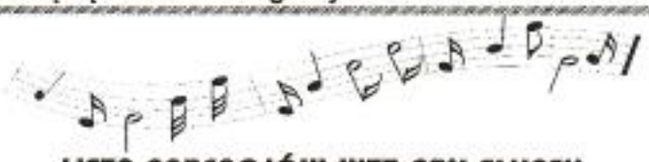

LISTA PRZEBOJÓW WTZ PZN SŁUPSK
Prowadzona przez Rafała Szlufika
(notowanie nr. 1 //2021r.)

1. AKCENT – PRZEZ TWE OCZY ZIELONE
2. KOMBI – POKOLENIE
3. ELENI – TROSZECZKĘ ZIEMI TROSZECZKĘ SŁOŃCA
4. MĘSKIE GRANIE – POCZĄTEK
5. MARLENA DROZDOWSKA I MAREK KONDRAT – MYDEŁKO FA
6. LIDER – MOJA GITARA
7. ANNA JANTAR – MOJE JEDYNE MARZENIE
8. BIG – WYMARZONE
9. PECTUS – BARCELONA
10. WEEKEND – ONA TAŃCZY DLA MNIE

PIOSENKĄ LATA ZOSTAJE – AKCENT – PRZEZ TWE OCZY ZIELONE!
PROWADZĄCY LISTĘ RAFIK DZIĘKUJE ZA UDZIAŁ W NOTOWANIU UCZESTNIKOM WTZ PZN SŁUPSK. JAKO SWOJĄ PROPOZYCJĘ POLECAM - ROBERT ROZMUS – MÓWIŁ NA NIĄ SŁOŃCE.

Gazetka WTZ nr 92 3/2021
Redakcja i wydawnictwo
Nakład : 50 egz.
pracownia poligraficzna WTZ PZN w Słupsku